

Droga Krzyżowa ulicami Bielska-Białej 22.03.2024

**„UCZESTNICZĘ WE WSPÓLNOCIE KOŚCIOŁA”, który
kroczy za Jezusem drogą przez krzyż do chwały**

**Początek 17:00 kościół NSPJ; zakończenie Mszą Św.
w katedrze św. Mikołaja**

Ulice (trasa)

Traugutta, Żeromskiego, Słowackiego, Chopina, Listopadowa, Grunwaldzka, Wyspiańskiego, Sobieskiego, Waryńskiego, Sobieskiego, Nad Niprem, pl. Chrobrego, Wzgórze, Rynek, Cieszyńska, pl. św. Mikołaja

Droga Krzyżowa (rozważania)

Św. Jan Paweł II mówił w Warszawie 2 czerwca 1979 roku: „Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa [...]. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski – przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. Dzieje ludzi! Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi. A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W Nim stają się dziejami zbawienia”.

Przez polską ziemię przechodzi Kościół w wielu świętych i błogosławionych. Bóg dał nam „mnóstwo świadków, abyśmy porzucili grzech i biegli wytrwale w wyznaczonych nam zawodach, patrząc na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonała” (por. Hbr 12,1-2). Byli to uczniowie Pana, idący radykalnie za Nim i wnoszący w życie Polaków mądrość Ewangelii, świętość sakramentów oraz zdolność łączenia modlitwy z pracą i spraw boskich ze sprawami ludzkimi. Przy poszczególnych stacjach będziemy się przyglądać niektórym, by szukać w nich wzoru dla nas i prosić ich o wstawiennictwo za nami.

Trwa też modlitewna nowenna w intencji naszej Ojczyzny. Dzisiaj łączymy się duchowo z parafią św. Stanisława Kostki, Sanktuarium Diecezjalnym Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki w Warszawie, gdzie modlitwę będzie prowadził ks. bp Rafał Markowski. Myślą przewodnią na dzień dzisiejszy są słowa bł. ks. Jerzego: „*Postawmy prawdę na pierwszym miejscu, jeśli nie chcemy, by nasze sumienie porosło pleśnią*”, a intencja modlitewna: *o prawdę i odpowiedzialność za słowo w przestrzeni medialnej, także w mediach społecznościowych.*

(w rozważaniach wykorzystano teksty ks. Andrzeja Fornala i ks. Stanisława Szczepańca)

Proszę, aby w tym roku krzyż nieśli przedstawiciele bielskich parafii w następującym porządku:

1 Z kościoła NSPJ do I stacji – parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa

2 Od I do II stacji – parafia Opatrzności Bożej

3 Od II do III stacji – parafia św. Maksymiliana

4 Od III do IV stacji – parafia Narodzenia NMP, Lipnik

5 Od IV do V stacji – parafia Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka

6 Od V do VI stacji – parafia św. Pawła

7 Od VI do VII stacji – parafia św. Franciszka

8 Od VII do VIII stacji – parafia NMP Królowej Polski

9 Od VIII do IX stacji – parafia św. Brata Alberta

10 Od IX do X stacji – parafia św. Jana Chrzciciela

11 Od X do XI stacji – parafia św. Stanisława BM

12 Od XI do XII stacji – parafia św. Józefa, Złote Łany

13 Od XII do XIII stacji – parafia Trójcy

Przenajświętszej

14 Od XIII do XIV stacji – parafia katedralna św. Mikołaja

15 Od XIV stacji do kościoła – wnoszą kapłani

Do niesienia krzyża każda z wymienionych parafii wyznacza po 6 osób, które zbliżają się do krzyża jedną stacją przed jego podjęciem /tak, aby na czas stanęli blisko krzyża/. Krzyż po przyniesieniu do miejsca rozważania kolejnej stacji pionuje czterech przygotowanych do tego panów z parafii św. Mikołaja. Oni też czuwają, gdy jest opuszczony do pozycji poziomej w celu niesienia go do następnej stacji Drogi Krzyżowej.

STACJA I. - Pan Jezus na śmierć skazany

Żydzi szantażem wymusili na Piłacie wyrok śmierci na Pana Jezusa. Jeśli Go nie skażesz - straszili - stracisz posadę, bo nie jesteś przyjacielem Cezara. Piłat więc skazał Jezusa na śmierć, mimo iż nie dostrzegł w Nim żadnej winy.

Pan Jezus przyjął wyrok śmierci, aby wypełnić wolę Ojca i odkupić ludzi. Każdy człowiek w chwili urodzenia otrzymuje konkretne powołanie. Aby być zbawionym, powinien na nie odpowiedzieć i przyjąć los, który go spotyka. Nikt z nas nie wybiera sobie narodu ani rodziców, ani zdolności, trzeba siebie przyjąć takim, jakim się jest i jak Jezus powiedzieć: „Oto idę, Boże, pełnić wolę Twoją”. Tak się zaczyna droga krzyżowa każdego człowieka.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w świętym Wojciechu, biskupie, przybyłym do nas z Pragi i misjonarzu, oddającym życie za Chrystusa, patronie pierwszej polskiej metropolii w Gnieźnie i całej naszej Ojczyzny, jednoczący w wierze wiele narodów.

Niech jego wstawiennictwo wyprasza u Ciebie, Panie, błogosławieństwo dla Polski i duchowe odrodzenie współczesnej Europy.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w świętym Stanisławie, biskupie i męczenniku, głównym patronie Polski, nazywanym pogromcą występków i nauczycielem cnót oraz obrońcą i karmicielem ubogich, zabitym przez króla Bolesława Szczodrego.

Prosimy Cię, Boże, przez jego wstawiennictwo, o odnowę ładu moralnego w naszej Ojczyźnie, aby Boże przykazania były w niej zachowane, a każdy człowiek szanowany.

STACJA II. - Pan Jezus wziął krzyż na swoje ramiona

Żołnierze rzymscy włożyli na ramiona Jezusa krzyż, na którym miał umrzeć. Wcześniej Mistrz z Nazaretu nauczał: „Kto chce iść za Mną, niech weźmie krzyż i naśladuje Mnie”.

Naszym krzyżem są obowiązki stanu, zawodu, zachowywanie przykazań Bożych i czystości serca. To jest krzyż, który wymaga wysiłku. Ale tylko przyjęcie krzyża daje nadzieję zbawienia wiecznego.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogosławionym Wincentym Kadłubku, biskupie krakowskim, wprowadzającym zwyczaj palenia wiecznej lampki przed tabernakulum, cystersie prowadzącym pełne umartwień życie, kronikarzu opisującym dzieje narodu, twórcy określenia państwa polskiego mianem Rzeczypospolitej.

Prosimy Cię, Boże, spraw przez jego wstawiennictwo, aby polska kultura rozwijała się w zgodzie z Ewangelią, a Rzeczypospolita była narodem ludzi prawych.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w świętej Jadwidze Śląskiej, żonie i matce, księżnej żyjącej ubogo, fundatorce klasztoru cysterek w Trzebnicy, prowadzącej działalność dobroczynną, organizującej wędrowny szpital dla ubogich i szpital dla trędowatych, patronce pojednania polsko-niemieckiego.

Prosimy Cię, Panie, spraw, przez jej wstawiennictwo, abyśmy nie zmarnowali żadnego z talentów, którymi nas obdarzyłeś.

STACJA III. - Pan Jezus po raz pierwszy upada pod krzyżem

Biczowanie, ukoronowanie cierniem, znęcanie się przez żołnierzy i faryzeuszy ogromnie osłabiły Jezusa. Stracił siły i runął pod ciężarem krzyża. Jezus zaraz się podnosi, ponownie podejmuje krzyż, aby kontynuować drogę krzyżową.

W życiu każdego człowieka także zdarzają się upadki. Krzyż naszych grzechów nieraz okazuje się tak ciężki, że powala na ziemię. Nie upadek jest tragedią, ale pozostanie na ziemi. Trzeba - jak Jezus - zaraz podnosić się, żałując za popełniony grzech i prosząc o miłosierdzie Boże. Najlepszym ratunkiem jest sakrament pokuty.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w świętym Andrzeju Boboli, kapłanie, jezuitcie, kaznodziei, apostołe Polesia, męczenniku okrutnie torturowanym przez Kozaków, apostołującym po śmierci wędrówką relikwii umęczonego ciała, patronie Polski wzywany szczególnie w sprawach jedności, niepodległości i zgodnego współżycia z naszymi sąsiadami ze wschodu.

Prosimy Boże, przez jego wstawiennictwo, o gorliwość w głoszeniu Ewangelii i umiejętność przebaczenia tym, którzy wobec nas zawinili.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w świętym Rafale Kalinowskim, inżynierze i żołnierzu przeżywającym kryzys wiary i kłopoty ze zdrowiem, skazanym na karę śmierci za udział w powstaniu styczniowym, zamienioną na zesłanie na Syberię, po powrocie wstępującym do zakonu karmelitów, spowiedniku, obdarowanym umiejętnością przywracania spokoju sumienia ludziom dręczonym przez lęk i niepewność.

Panie, niech jego wstawiennictwo wyjedna przeżywającym kryzys wiary dar powrotu do Boga, a grzesznikom łaskę spowiedzi.

STACJA IV. - Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Można tylko się domyślać, jakie uczucia towarzyszyły Jezusowi i Matce Najświętszej w czasie tego spotkania. Maryja dała Mu ciało, a teraz zobaczyła Go słaniającego się pod ciężarem krzyża. To spotkanie wzmocniło ludzkie siły Pana Jezusa.

Maryja wiedziała, że cierpienie Syna jest konieczne dla odkupienia ludzi, bo rozumiała, że taka była wola Ojca niebieskiego.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogosławionej Celinie Borzęckiej, żonie, matce, babci i wdowie, założycielce, wraz z córką, Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa – zmartwychwstanek, pracującej charytatywnie wśród ludności wiejskiej, wspierającej powstańców w 1863 r. i osadzonej za to, wraz z kilkutygodniową córką, w carskim więzieniu.

Niech jej wstawiennictwo, Panie, wyjedna Polakom szacunek dla każdej matki i każdego ojca oraz Twoje błogosławieństwo dla wszystkich rodzin.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogosławionej Hannie Chrzanowskiej, pielęgniarce, działaczce charytatywnej, opiekującej się wysiedlanymi i przesiedlanymi, pomagającej powracającym z Rzeszy przymusowym robotnikom i repatriantom, pisarce, pedagogu, instruktorce i prekursorce pielęgniarstwa rodzinnego, domowego i parafialnego, nazywanej sumieniem pielęgniarstwa polskiego.

Boże, spraw, przez jej wstawiennictwo, aby w naszych parafiach rozwijały się grupy Caritas, a chorzy i samotni, pozostający w domach, otrzymali potrzebną pomoc.

STACJA V. - Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż P. Jezusowi

Obawiając się, że Jezus jest zbyt słaby i nie doniesie krzyża na Golgotę, żołnierze przymusili Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, aby wziął Jego krzyż. Można przypuszczać, że uczestnicząc w krzyżowej drodze Zbawiciela, Szymon przeżył wewnętrzną przemianę i nawrócił się.

Widząc cierpiących, potrzebujących pomocy ludzi, nie odwracamy się od nich, ale pomóżmy w niesieniu krzyża. Bądźmy dla innych Cyrenejczykami, a nie faryzeuszami i Judaszami. Pamiętajmy słowa Pana Jezusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w świętym Bracie Albercie Chmielowskim, uczestniku powstania styczniowego, w którym utracił nogę, wybitnym malarzu porzucającym tę karierę na rzecz służby ubogim, założycielu zgromadzeń Albertynów i Albertynek, inspirującym liczne dzieła miłosierdzia podejmowane przez wierzących.

Panie, niech, przez jego zasługi, staniemy się „dobrymi jak chleb, (...) z którego każdy może kęs odkroić, by się nakarmić”.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogosławionym Bronisławie Markiewiczu, kapłanie, pedagogu, opiekującym się, w utworzonych przez siebie zakładach wychowawczych i ochronkach, dziećmi i młodzieżą opuszczoną i zaniedbaną, prowadzącym działalność pisarską i wydawniczą, założycielu Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła – michalitów.

Spraw, Panie, przez jego wstawiennictwo, aby Polacy skutecznie walczyli z pijaństwem, narkomanią oraz uzależnieniami od współczesnych zdobyczy techniki.

STACJA VI. - Święta Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

Tradycja głosi, że, w czasie drogi krzyżowej Jezusa, z obserwującego wędrowkę Skazańca tłumy wyszła pewna kobieta i własną chustą otarła Mu skrwawioną i spoconą twarz. W nagrodę na chuście odbiło się oblicze Bożego Syna.

Weronika nie liczyła się z opinią otoczenia, które towarzyszyło Panu Jezusowi. Każdy z nas, jeśli chce być zbawionym, nie może kierować się modą, opiniami innych ludzi, często niezgodnymi z zasadami Ewangelii, ale powinien kierować się sumieniem, ukształtowanym według przykazań Bożych i nauki Pana Jezusa. Tylko za tę cenę zachowamy obraz Jezusa w naszych sercach.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogosławionej Marcelinie Darowskiej, wzorowej żonie i matce, a po śmierci męża założycielce Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny – niepokalanek, autorce nowatorskich zasad – indywidualizacji w nauczaniu oraz kształtowania dziewcząt tak, aby stawały się dojrzałymi kobietami, zaangażowanymi w sprawy narodu i Kościoła.

Spraw, Panie, aby jej wstawiennictwo pomagało nauczycielom w poszukiwaniu najlepszych dla ucznia metod wychowania i kształcenia.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogosławionej Marcie Wieckiej, zakonnicy w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo – szarytek, cierpiącej z powodu fałszywego oskarżenia o niemoralne prowadzenie, pielęgniарce oddanej Bogu i chorym, idącej za ojca rodziny do dezynfekcji pokoju po chorej na tyfus plamisty, w skutek czego się zaraziła i zmarła.

Spraw, Panie, przez jej wstawiennictwo, aby chorzy byli otaczani troskliwą opieką, a praca lekarzy, pielęgniarek, salowych oraz ratowników medycznych była doceniana i szanowana.

STACJA VII. - Pan Jezus po raz drugi upada pod ciężarem krzyża

Zmęczenie coraz bardziej daje się Jezusowi we znaki. Po raz drugi upada pod ciężarem krzyża. Podobnie dzieje się z ludźmi. Przystąpili do sakramentu pokuty, przeżyli rekolekcje, jednak ulegli pokusie. Po raz kolejny odchodzimy od Pana Boga. Mówi się, że upaść jest rzeczą ludzką, lecz trwać w złym jest sprawą diabelską. Dlatego po kolejnym upadku nie można się załamywać i poddawać zniechęceniu.

Nie wolno usprawiedliwiać się tym, że inni grzeszą znacznie więcej. Każdy z nas kiedyś osobiście będzie musiał odpowiedzieć przed Bogiem za wszystko, co uczynił. Pan Bóg nie będzie sądził tłumu, ale każdego z nas osobno. Trzeba zatem po raz kolejny podjąć pokutę, żałować za grzechy i pojednać się z Panem Bogiem w sakramencie pokuty.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogosławionym Rafale Chylińskim, kapłanie, franciszkaninie, cenionym spowiedniku i ascecie, uczącym miłości i miłosierdzia oraz zaufania Bogu i Najświętszej Maryi Pannie, a wcześniej oficerze i komendancie chorągwi w wojskach Stanisława Leszczyńskiego.

Boże, spraw przez jego wstawiennictwo, aby żołnierze wojska polskiego byli wierni złożonej przysiędze i cieszyli się opieką Maryi.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w świętym Stanisławie Kostce, pierwszym błogosławionym jezuitcie, zadziwiającym pokorą i posłuszeństwem oraz wytrwałością w realizacji powołania, wielkim czcieliu Maryi, Eucharystii i Męki Pańskiej, patronie ministrantów, dzieci i młodzieży oraz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, patronie Polski.

Spraw, Panie, przez jego wstawiennictwo, aby młodzież polska pragnęła życia w czystości i stawiała sobie wysokie wymagania.

STACJA VIII. - Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

Były w tłumie. Jak inni obserwowały męczeńską drogę Jezusa. Od reszty różniły się tym, że współczuły Panu Jezusowi. Chciały Go pocieszyć w tych trudnych chwilach. Jezus zwrócił się do nich: „Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi”. Te słowa przypominają matkom, rodzicom i wszystkim wychowawcom o obowiązku właściwego wychowania młodego pokolenia.

Niech każda matka i ojciec zastanowią się, jak wychowują swoje dzieci. Czy dają im przykład uczciwego życia? Czy modlą się z dziećmi, uczęszczają z nimi na Msze św.? Czy pamiętają o obowiązkach wobec Pana Boga, wobec bliźnich i wobec dzieci?

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogostawionej Franciszce Siedliskiej, otaczającej opieką ludzi biednych, chorych, samotnych niepełnosprawnych, podejmującej pracę w sierocińcach, ochronkach, internatach, pracującej na rzecz odrodzenia rodziny i obrony życia nienarodzonych, stojącego na straży ducha narodowego i ojczystego języka, założycielka zgromadzenia Najświętszej Rodziny z Nazaretu – nazaretanek.

Boże, niech jej wstawiennictwo wyprasza nam gotowość wspierania ojców i matek, umacniania rodziny i bronięcia każdego życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogostawionej Zofii Czeskiej, zakonnicy, założycielce Zgromadzenia Sióstr Ofiarowania NMP, nauczycielce i wychowawczynie niezamożnych dziewcząt, organizatorce pierwszej w Polsce szkoły żeńskiej, znanej dzisiaj w Krakowie jako liceum sióstr prezentek, nazywanej Matką Teresą XVII wieku.

Spraw, Panie, przez jej wstawiennictwo, aby nauczyciele i wychowawcy z miłością służyli wychowankom oraz uczyli ich skutecznej walki z własnymi wadami.

STACJA IX - Pan Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem

Trzeci upadek nastąpił niedaleko miejsca, w którym miała się zakończyć droga krzyżowa. Podobne sytuacje występują również w ludzkim życiu, kiedy ludzie prawie przy końcu ziemskiej wędrówki odwołują się do Pana Boga. Umierają bez sakramentów świętych.

Podobnie jak w przypadku Jezusa, ten trzeci upadek człowieka jest najgorszy. Dlatego trzeba zachęcać innych do pojednania się z Bogiem, który jest najlepszym Ojcem. Trzeba również modlić się za nich i z nimi. Przez całe życie należy modlić się o śmierć w stanie łaski uświęcającej. Jest to modlitwa ogromnie ważna, bo chwila śmierci i stan duszy, w jakim to nastąpi, zadecydują o całej wieczności. A więc można powiedzieć, że chwila śmierci jest najważniejszym wydarzeniem naszego życia. Dlatego też do niej trzeba się przygotowywać całe życie.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogosławionej Marii Stelli i jej 10 towarzyszkach, nazaretankach prowadzących działalność charytatywną i edukacyjną, które zgłosiły się na rozstrzelanie, poświęcając swoje życie za stu dwudziestu mieszkańców miasteczka skazanych przez niemieckiego okupanta na śmierć.

Prosimy Cię, Boże, aby ich męczeńska krew stała się żywną glebą dla rozwoju cnót w narodzie polskim, a szczególnie gotowości poświęcenia się dla innych.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w świętym Maksymilianie Marii Kolbe, kapłanie, franciszkaninie, założycielu Rycerstwa Niepokalanej, miesięcznika „Rycerz Niepokalanej” i Radia Niepokalanów oraz najliczniejszego na świecie klasztoru w Niepokalanowie, misjonarzu udającym się do Japonii, uwięzionym w Auschwitz, gdzie ofiarował się na śmierć przez zagłodzenie za więźnia mającego rodzinę.

Panie, spraw, prosimy, aby jego oddanie życia za brata, wyjednało w polskim narodzie zgodę i szacunek dla drugiego człowieka.

STACJA X. - Pan Jezus z szat obnażony

W czasie drogi krzyżowej oprawcy zadali straszne cierpienia fizyczne Panu Jezusowi. Przy tej stacji zadają mu cierpienia duchowe. Aby go zawstydzić, pokazują ludzką nagość. Pan Jezus cierpi za wszystkie grzechy nieczystości. Przypominają się Jego słowa, wypowiedziane podczas Kazania na Górze: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8).

Czystość serca jest konieczna nie tylko dla duchownych czy osób konsekrowanych, ale także dla ludzi świeckich. Musimy się liczyć z ostrzeżeniem Pisma Świętego: „Nie łudźcie się! ani rozpustnicy (...), ani cudzołóżnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżycący ze sobą nie odziedziczą królestwa Bożego” i „Tego bądźcie całkiem pewni: żaden rozpustnik lub bezwstydnik... nie ma udziału w królestwie Chrystusa i Boga” (Ef 5,5).

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogosławionej Karolinie Kózkównie, pobożnej, mądrej i pracowitej wiejskiej szesnastolatce, należącej do Bractwa Komunii świętej wynagradzającej i Apostolstwa Modlitwy, zelatorce Koła Żywego Różańca, broniącej dziewictwa aż do męczeńskiej śmierci, patronce Ruchu Czystych Serc, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i osób molestowanych.

Boże, niech jej wstawiennictwo wyprasza młodzieży czyste i piękne przeżywanie narzeczeństwa oraz szczęśliwy i trwały związek małżeński.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogosławionej Marii Karłowskiej, mistyczce, oddanej Najświętszemu Sercu Zbawiciela, co zaowocowało wielką miłością do ludzi, założycielce Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej, prowadzącej działalność dobroczynną na rzecz słabych i zagubionych moralnie dziewcząt.

Najlepszy Ojczy, prosimy przez jej zasługi, abyś postął cierpliwych i mądrych wychowawców do młodych, którzy odeszli od Boga i przestali się modlić, a wielu z nich uwikłało się w nałogi i weszło w złe towarzystwo.

STACJA XI. - Pan Jezus przybity do krzyża

Zbliża się koniec. Ręce i nogi Jezusa rozłożono na krzyżu. Te same ręce, które uzdrawiały, pocieszały, rozmnażały chleb... Z trudnym do wyobrażenia okrucieństwem żołnierze wykonują wyrok. Przybijają ręce i nogi, podnoszą krzyż.

Na krzyżu zawisło zbawienie świata. Św. Paweł, chcąc zachęcić chrześcijan do całkowitego oddania się Panu Bogu, mówi: „A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądliwościami” (Gal 5,24).

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogosławionym Janie Beyzymie, kapłanie, jezuitcie, wychowawcy młodzieży i misjonarzu opiekującym się chorymi, głodnymi, wyrzuconymi poza nawias społeczeństwa, a zwłaszcza trędowatymi na Madagaskarze, budowniczym nowoczesnego szpitala dla swoich podopiecznych.

Przez jego wstawiennictwo spraw, Boże, aby Polacy wyrzekali się wszelkiego lenistwa fizycznego i duchowego.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogosławionej Anieli Salawie, ubogiej służącej w wielu krakowskich domach, członkini Sodalicji Mariańskiej, Katolickiego Stowarzyszenia Służby Żeńskiej św. Zyty, bardzo często adorującej Najświętszy Sakrament i rozważającej Mękę Pańską, składającej, na miesiąc przed śmiercią „Akt ofiarowania się za Polskę”.

Boże, spraw, przez jej zasługi, abyśmy gorliwie naśladowali Chrystusa, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć.

STACJA XII. - Pan Jezus na krzyżu umiera

Przez śmierć Pan Jezus wykonał wolę Ojca - odkupił wszystkich ludzi. Kiedyś każdy z nas umrze. Na tę chwilę trzeba się przygotowywać.

Święty Jan Vianney, proboszcz z Ars we Francji, na pytanie, czy boi się śmierci, odpowiedział: „Jak słodko umierać, gdy żyło się na krzyżu”. Zatem żyjmy tak, abyśmy z ufnością oczekiwali na spotkanie z Panem Bogiem, który jest naszym najlepszym Ojcem.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w świętym Józefie Bilczewskim, arcybiskupie lwowskim, profesorze teologii i rektorze Uniwersytetu Lwowskiego, autorze licznych prac naukowych, wspierającym potrzebujących pomocy, będącym moralnym i materialnym oparciem dla ubogich, propagatorze kultu Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski.

Boże, niech jego wstawiennictwo pomoże nam wzrastać w wierze, pogłębiać pobożność i rozwijać cnoty.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogosławionej Kolumbie Gabriel, odznaczającej się umiłowaniem modlitwy, czystością serca i ogromną wrażliwością na potrzeby bliźnich, założycielce zgromadzenia Sióstr Benedyktynek od Miłości.

Panie, spraw, przez jej wstawiennictwo, aby gorąca modlitwa była naszą codziennością i dawała nam siły w dążeniu do świętości.

STACJA XIII. - Pan Jezus zdjęty z krzyża

Ciało Pana Jezusa zdjęto z krzyża i złożono na rękach Matki Najświętszej. Co czuła, tuląc w ramionach martwe ciało jedyne Syna? Urodziła Go, pielęgnowała. Troszczyła się o Niego, martwiła, gdy zgubił się w czasie pielgrzymki do Jerozolimy, towarzyszyła Mu, gdy głosił Ewangelię o królestwie niebieskim.

Prośmy Ją, aby opiekowała się nami przez całe nasze życie, a szczególnie w chwili naszej śmierci. I dlatego z przejęciem zawsze odmawiamy zakończenie „Zdrowaś Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej”.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w świętej Faustynie Kowalskiej, zakonnicy, mistyczce, apostołce Bożego Miłosierdzia, autorce „Dzienniczka”, w którym opisała swoje duchowe i mistyczne doświadczenia. W nim zapisała też słowa: „Ojczyzno moja kochana, Polsko, o gdybyś wiedziała, ile ofiar i modłów za ciebie do Boga zanoszę”.

Spraw, Panie, przez jej zasługi, aby cześć dla obrazu „Jezu ufam Tobie”, koronka do Miłosierdzia Bożego oraz szerzenie kultu Miłosierdzia Bożego zdomowiły się w naszych sercach i rodzinach.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w błogosławionym Janie Machu, harcerzu i sportowcu, a potem kapłanie archidiecezji katowickiej, działaczu ruchu oporu, wspierającym materialnie i duchowo osoby, które straciły bliskich w walce, torturowanym i zamordowanym przez Niemców, cierpliwym i dobrym dla wszystkich tak, że jeden z gestapowców powiedział o nim: „to jest albo święty, albo idiota”.

Spraw, Panie, przez jego zasługi, aby sportowcy i harcerze umieli łączyć swoje pasje z głęboką wiarą i służbą innym ludziom.

STACJA XIV. - Pan Jezus złożony do grobu

Ciało Pana Jezusa złożono do grobu. Wydawało się, że wszystko skończone. Tego popołudnia wielu straciło nadzieję. Nie rozumieli zapowiedzi zmartwychwstania, nie mieli odwagi uwierzyć w to, co miało nastąpić w poranek wielkanocny.

Podobnie jak przy narodzeniu Pan Jezus nie miał własnego domu, tak i grób, w którym go pochowano, należał do Józefa z Arymatei. Nie martwmy się tym, gdzie będziemy pogrzebani, ale przez całe życie módlmy się o szczęśliwą wieczność z Bogiem, który zmartwychwstając pokonał zło, grzech i śmierć.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w świętym Stanisławie Papczyńskim, kapłanie, założycielu Zgromadzenia Księża Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, ascecie wytrwale naśladowującym Niepokalaną, wprowadzającym do reguły zakonnej obowiązek modlitwy za zmarłych, szczególnie poległych w obronie ojczyzny.

Prosimy Cię, Boże, przez jego zasługi, abyśmy zawsze pamiętali o modlitwie za cierpiących w czyśćcu.

Uwielbiamy Cię, miłosierny Boże, w świętym Janie Pawle II, arcybiskupie krakowskim i następcy św. Piotra, wzorze modlitwy i pracy, przykładzie służenia Bogu i oddania się Maryi, uczącym cierpliwego niesienia krzyża i przebaczenia winowajcom, niosącym Ewangelię na wszystkie kontynenty, apostołe pojednania i pokoju, patronie rodzin, głosicielu prawdy o godności człowieka, przyczyniającym się do przemian demokratycznych w Polsce i w innych krajach. On w czasie pielgrzymki do naszej Ojczyzny w 1979 roku mówił: „Proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię «Polska», raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym, abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy”.

Wzywając jego wstawiennictwa u Ciebie, miłosierny Boże, powtarzamy jego modlitwę: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”

Modlitwa za Ojczyznę ks. Piotra Skargi SJ

*Boże, Rządco i Panie narodów,
z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać,
a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej,
błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna,
chwałę przyniosła Imieniu Twemu,
a syny swe wiodła ku szczęśliwości.
Wszchemogący wieczny Boże,
spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom
i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej,
byśmy jej i ludowi Twemu,
swoich pożytków zapomniawszy,
mogli służyć uczciwie.
Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje,
rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem
sobie powierzonym
mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować.
Przez Chrystusa, Pana naszego.
Amen.*